Nr. 204 (3765) | Warszawa, PONIEDZIAŁEK 22 Lipca 1929 r. | Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

FINANSOWE ZAKORKOWYWANIE POLSKI

Pod patronatem Ministerjum Skarbu opracowuje się projekt utworzenia *centralnego Banku Rolnego*, wyposażonego w monopol emisji obligacyj na podkład listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego i poszczególnych towarzystw Kredytowych Ziemskich. Grupa zagraniczna żąda monopolu emisji na rynkach zagranicznych przez lat 25, t. zn., że ani P. Bank Rolny, ani poszczególne Towarzystwa Kredytowe Ziemskie nie będą miały prawa samodzielnie emitować zagranicą swych listów zastawnych. Wzamian za to grupa zagraniczna zaproponowała w czerwcu zaliczkę w wysokości 6 milj. dolarów na 10% rocznie a później chce podjąć się rozmieszczenia obligacji Centralnego Banku Ziemskiego na 25 milj. dolarów. Żadnej gwarancji rozmieszczenia w ciągu okresu 25-cioletniego dalszych emisyj takich obligacyj grupa zagraniczna nie bierze. Pierwotnie grupa zagraniczna żądała monopolu na okres lat 5, ale pod wpływem atmosfery monopolowej, ujawniającej się tak wyraźnie w sprawie *Harrimana* zażądała przedłużenia tego okresu na lat 25. Powyższa grupa zagraniczna żąda poręczenia przez Rząd, że straty poniesione *z powodu reformy rolnej* będą pokryte przez Rząd.

Trudno oprzeć się przypuszczeniu, że mamy tutaj do czynienia z wyraźną polityką grupy, która udzieliła nam pożyczki stabilizacyjnej. Mniej więcej ta sama grupa podejmuje się finansowania Centralnego Banku Rolnego. Pod jej naciskiem Bank Gospodarstwa Krajowego musiał zrezygnować z emisji obligacji komunalnych w Ameryce w wysokości 15 milj. dolarów, a Państwowy Bank Rolny z emisji obligacji meljoracyjnych w Londynie na 2 milj. funt. szterlingów.

Mamy do czynienia z propozycją *monopolu emisji listów zastawnych* na rynkach zagranicznych bez zapewnienia dopływu kapitałów w okresie trwania monopolu.

Dokąd może nas zaprowadzić taka polityka finansowa? Wyobraźmy sobie, że *Harriman* dostaje koncesję elektryczną, a grupa finansowa stabilizacyjna otrzyma monopol emisji zagranicą listów zastawnych Centralnego Banku Rolnego.

Monopol zapałczany jest wydzierżawiony. Dochody Kolei Państwowych są obciążone pożyczką *Dillona;* ma to ten skutek, że, gdy powstał zamiar zaciągnięcia pożyczki na elektryfikację węzła kolejowego warszawskiego, zaczęto się zastanawiac nad projektem jego wyodrębnienia od Kolei Państwowych w postaci odrębnego Towarzystwa po to, aby móc nową pożyczkę zabezpieczyć na majątku węzła kolejowego. Cła i akcyzy od cukru są już obciążone, monopol tytuniowy jest obciążony pożyczką włoską.

Od najważniejszych przewodów, któremi do nas może przypływać kapitał zagraniczny, *krany i wentyle znajdują się w rękach obcych grup zagranicznych.* Kran od przewodu dla dopływu kapitałów do długoterminowego kredytu rolnego chcemy oddać *grupie finansowej stabilizacyjnej,* a kran od dopływu kapitału do elektryczności — *Harrimanowi.* W polityce gospodarczej te krany nazywają się monopolem elektryfikacji i monopolem emisji listów zastawnych na rynkach zagranicznych.

Jeżeli Państwo stwarza sobie taki monopol albo utrzymuje w swem ręku jest to polityka wzmacniania władzy państwowej, jeżeli zaś wyzbywa się ich na rzecz grup zagranicznych, to jest to *roztrwanianiem składników władzy państwowej.*

T. D.

Jak pracowała i czego dokonała Krakowska Kasa Chorych?

W czterdziestą rocznicę istnienia samorządu ubezpieczeniowego w krakowskiej Kasie Chorych pan minister **Prystor** dokonał już dawno zapowiadanego zamachu, rozwiązując dotychczasowy zarząd i władze Kasy. **Akt ten nie podyktowany żadnemi względami rzeczowemi godzi bezpośrednio w prawa ubezpieczonych robotników,** których w ten sposób zamierza się steroryzować.

Przez 20 lat zgórą byłem przewodniczącym zarządu kasy krakowskiej. Pod mojem przewodnictwem robotnicy krakowscy wybudowali **gmach przy ul. Dunajewskiego** w zrozumieniu, że w interesie Kasy jako instytucji ubezpieczeniowej leżeć również powinna dbałość o rozwój organizacyj robotniczych, będących jedynym poważnym czynikiem polepszenia warunków pracy i płacy robotników i dlatego stanowiących podstawę ich zdrowotności. Bezpośrednio po wojnie przystąpiliśmy do wybudowania nowocześnie urządzonego **gmachu w Podgórzu,** a następnie **przy ul. Batorego.** Gmach ten stał się dumą nietylko robotników krakowskich, ale również miasta i Rządu. Wszystkim zagranicznym wycieczkom, m. in. dyrektorowi Międzynarodowego Biura Pracy, pokazywano zbudowany przez nas gmach jako **dowód rozwoju sprawy ubezpiecz. społ. w Polsce.** Przy otwarciu gmachu tego ówczesny minister pracy również członek Rządu „pomajowego", **z uznaniem podnosił zasługi zarówno zarządu Kasy, jak ubezpieczonych i pracodawców.**

W nowowybudowanym gmachu **lecznictwo, ilość lekarzy i obsługa chorych zostały podniesione do poziomu, na jakim bodaj żadna Kasa w Polsce nie stanęła.**

Uporawszy się w ten sposób ze sprawą udzielania chorym ambulatoryjnej pomocy lekarskiej, Zarząd przystąpił do zaspokojenia największej bolączki, t. j. **zapewnienia chorym odpowiedniej opieki szpitalnej.**

Niestety, w pracy naszej napotykaliśmy przeszkodę **w ślepej, niczem niewytłomaczonej nienawiści partyjnej sfer „pomajowych".** Od długich miesięcy w Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Warszawie, a zatem w Ministerjum, nie mającem nic wspólnego z ubezpieczeniami, rozważano **plan zniszczenia samorządu Kasy Chorych w Krakowie dla celów jedynie politycznych.** Zainterpelowany przezemnie w tej sprawie b. minister pracy i opieki społecz. **dr. Jurkiewicz** oświadczył mi wprost, że **sfery polityczne domagają się od niego, by bez względu na wszystko Zarząd Kasy Chorych w Krakowie rozwiązał.** I to, przed czem wzdrygał się w swej uczciwości osobistej p. minister **Jurkiewicz,** dokonał obecnie bez żadnych skrupułów były nasz towarzysz partyjny, pan minister **Aleksander Prystor...**

Przez siedem tygodni nasyłane coraz to inne komisje lustracyjne badały gospodarkę naszą i prowadzone przez nas księgi. **Winno być chlubą i dumą dla wszystkich nas członków zarządu, dla wszystkich robotniczych pracowników Kasy, dla całego wreszcie robotniczego i pracowniczego Krakowa, że mimo siedmiotygodniowych — nieraz złośliwych poszukiwań — nie zdołano Zarządowi wytknąć żadnego błędu ani nadużycia.** Wytknięto natomiast to, co uważamy za spełnienie naszego obowiązku: **zbytnią dbałość o interes ubezpieczonych.** W motywacji rozwiązania Zarządu Kasy krakowskiej znajdujemy bowiem następujący zarzut:

„Największą pozycję w wydatkach na świadczenia stanowią **zasiłki,** które nietylko w okresie grypy dochodziły do nadmiernej wysokości 50% przypisu, lecz w ciągu ostatnich trzech lat przekraczały stale 35%, podczas gdy w celu utrzymania budżetu Kasy w ramach racjonalnej gospodarki, nie należało dopuścić do wzrostu tego wydatku ponad 30% przypisu....

Zbyt wysokie są również **koszty szpitalne** dochodzące do 15% przypisu..."

Wreszcie zarzucono Zarządowi, że przeznaczał specjalne fundusze dla tych, którzy już wyczerpali ustawowe świadczenia.

Przyznajemy się do tych wszystkich „grzechów"; z całą świadomością prowadziliśmy taką gospodarkę, by raczej nie odkładać pieniędzy do funduszu rezerwowego, a **dać pomoc i możność utrzymania się chorym w czasie ich nieszczęścia.**

Pan nowy komisarz rządowy Kasy ma więc „usanować" jej finanse przez **zmniejszenie zasiłków, zmniejszenie kosztów szpitalnych, a więc przez pogorszenie i tak opłakanego losu tych, którzy muszą leżeć w szpitalu, oraz przez oszczędności dokonywane kosztem niezdolnych do pracy starców i inwalidów.**

Dla okraszenia tych prawdziwych „zarzutów" przytoczono **fałszywe i sfingowane** dane, jakoby Zarząd doprowadził do ujemnego stanu finansowego Kasy, który się miał ujawnić w rzekomej „przewadze stanu biernego nad czynnym na dzień 30 kwietnia 1929 r. kwotą 1,588,721 zł.".

Surowy bilans przyjęty przez ten sam Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w dniu 30 kwietnia 1929 wykazuje nie półtora miljona przewagi w stanie biernym, lecz nadwyżkę w stanie czynnym w kwocie 3,925,543 zł. stanowiącą majątek Kasy w nieruchomościach i zaległych opłatach u pracodawców za miesiąc ubiegły.

Majątek Kasy stanowią: **dom na Podgórzu, wartości conajmniej 300 tysięcy złotych; dom przy ul. Dunajewskiego — wartości conajmniej 400.000 zł.; dom przy ul. Batorego — wartości 1.500.000 zł.; szpital — w obecnym już stanie wartości przeszło miljon zł.; urządzenia ambulatorjów, przyrządy i t. d. — ½ miljona złotych.**

Wszystkie obciążenia Kasy, łącznie z długami hipotecznemi, wynoszą **złotych 1.400.000 i znajdują całkowite pokrycie w zaległościach u pracodawców, na które składa się dwumiesięczna wkładka.** Zaległości te są całkowicie ściągalne. Krakowska Kasa jest jedyną w Polsce, która należności od pracodawców ściąga w 98%.

Przed dwudziestu kilku laty majątek Kasy wynosił niecałe 100 tysięcy koron austrjackich; w przeciągu tego czasu wzrósł on do wymienionej już kwoty 3.925.543 zł.

Gdyby Rządowi faktycznie chodziło tylko o zastąpienie „złych" jego zdaniem władz Kasy przez lepsze, to **cóż łatwiejszego i prostszego było, jak przedstawić publicznie gospodarkę dotychczasowego Zarządu i wezwać ubezpieczonych do wyboru nowych, lepszych władz Kasy. Zamiast tego jednak rozpisane wybory wstrzymano, usuwając w ten sposób nietylko Zarząd, ale równocześnie niwecząc prawo ubezpieczonych do zarządzania własnemi pieniędzmi.**

ROBOTNICY! Pozbawieni dzisiaj Zarządu własnego, jutro do niego powrócicie!

Zygmunt Żuławski,
b. przewodniczący zarządu krakowskiej Kasy Chorych.

Robotnicza Warszawa W HOŁDZIE STEFANOWI OKRZEI

WSPANIAŁA AKADEMJA P.P.S.

TŁUMY NA SALI.—21 CZERWONYCH SZTANDARÓW.

W dniu wczorajszym odbyła się w sali kina „Hel" (na Pradze) wielka Akademja dla uczczenia pamięci STEFANA OKRZEI, zorganizowana staraniem WOKR. PPS. i Dzielnicy Praskiej.

Wielka sala wypełniła się po brzegi do tego stopnia, że wszystkie przejścia, balkon i loże były zapełnione stojącymi towarzyszami starszymi jak i młodzieżą turową, oraz czerwonem harcerstwem. Obecnych było kilka tysięcy osób.

Akademję zagaił tow. ADAMOWICZ, przew. Dziel. Praskiej, zapraszając do prezydjum tow. tow. LEWACZA (przewodniczący), WOSZCZYŃSKĄ, PIETKIEWICZA i KONIECZYŃSKIEGO. Wspaniałe wrażenie wywarło wniesienie na salę 21 sztandarów DZIELNIC PPS, TUR-a, WYDZIAŁU KOBIECEGO PPS., STOWARZYSZENIA B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH I ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. Sztandary te ustawiono wieńcem około wielkiego portretu Okrzei, pięknie udekorowanego kwieciem i zielenią. Orkiestra elektrowni wykonała „Czerwony Sztandar", przyczem pochylono chorągwie w hołdzie Bohaterowi.

PRZEMÓWIENIE TOW. ARCISZEWSKIEGO.

Pierwszy zabrał głos tow. **Tomasz Arciszewski,** wspominając okres walki Organizacji Bojowej, w której brał udział Okrzeja. Mimo dotkliwego pobicia przez policję carską po zamachu na ul. Leszno, Okrzeja nie zawahał się podjąć nowego zamachu na koszary praskie. Przy drugim zamachu został uwięziony. Na śledztwie nietylko nie wydał nikogo, ale z dumą podkreślił, że jest żołnierzem Rewolucji.

Gdy po wyroku śmierci obrońca, adw. Patek, radził mu, aby zwrócił się do cara o ułaskawienie, Okrzeja oświadczył, stanowczo, że on rewolucjonista polski, nie chce korzystać z łaski samowładcy Rosji. **Dodał, że jest przekonany, że śmiercią swą bardziej przysłuży się Sprawie, niż zachowaniem życia.** Młody Bohater już u stóp szubienicy wyraził **niezłomną wiarę w zwycięstwo i urzeczywistnienie Socjalizmu.**

Przemówienie swe zakończył tow. **Arciszewski** odczytaniem pięknego wiersza Orkana ku czci Okrzei. (Oklaski).

CZERWONE HARCERSTWO W HOŁDZIE OKRZEI.

Po mowie tow. **Arciszewskiego** weszła na salę druż. Czerwonych Harcerzy, którzy w imieniu hufca warszawskiego złożyli wieniec pod portretem Okrzei.

PRZEMÓWIENIE TOW. RETKEGO.

Następnie zebrał głos ociemniały tow. **Retke,** witany burzą oklasków. Tow. Retke znał osobiście Okrzeję i wspólnie z nim pracował. Mówca przypomniał kilka momentów z życia Okrzei, oraz przebieg zgromadzenia pod **Drewnicą,** gdzie w swoim czasie tłum robotników uczcił pamięć Okrzei i ofiarował Jego matce piękny portret straconego bohatera.

PRZEMÓWIENIE TOW. ZAWADZKIEGO.

Sekretarz WOKR. PPS., tow. **Zawadzki,** składając hołd pamięci wielkiego Bojownika za sprawę ludu, scharakteryzował chwilę bieżącą, w której obchodzimy to wielkie nasze święto. **Jest to chwila, gdy proletarjat musi być w pogotowiu do obrony swych praw.**

Polska Partja Socjalistyczna jest twórczynią zorganizowanej walki przeciw najeźdźcom i przeciw rodzimej reakcji. Obaliliśmy w caracie tylko jedną z podpór burżuazji, która, doceniając siłę organizacji klasy robotniczej, stara się za wszelką cenę rozbić P. P. S. Ale wysiłki te są daremne. Tak jak dawniej nie było wroga, z którym klasa robotnicza nie odważyłaby się zmierzyć, tak i **dziś niema siły, przed którą klasa robotnicza ugięłaby się.** (Huczne oklaski).

Mówca zakończył wezwaniem **do intensywnej pracy na rzecz Socjalizmu, aby pod czerwonemi sztandarami skupić cały proletarjat** i, aby przy solidarnem poparciu jaknajliczniejszych rzesz móc działać z korzyścią dla całej ludzkości.

PRZEMÓWIENIE TOW. SUSKIEGO.

W imieniu Organizacji Młodzieży T. U. R. — Praga, mówił tow. **Suski,** który oświadczył, że ta dumna, bohaterska śmierć młodego robotnika z fabryki „Wulkan" **jest drogowskazem dla naszej młodzieży socjalistycznej.** Mówca przypomniał, że młodzież turowa pierwsza odwróciła się od tych, którzy okazali się renegatami Socjalizmu.

Tow. Suski, zwracając się do portretu, złożył w imieniu młodzieży zorganizowanej w Tow. Uniw. Robotniczego uroczysty raport, że młodzież dążyć będzie wytrwale wraz z całą partją do wywalczenia Socjalizmu! (Oklaski).

PRZEMÓWIENIE TOW. PIETKIEWICZA.

Ukazanie się na trybunie jednego z najstarszych członków P. P. S. i Organizacji Bojowej tow. **Pietkiewicza,** zostało powitane długo niemilknącemi oklaskami.

Mówca zwrócił uwagę, że Okrzeja nie był jedyną ofiarą, **ale stał się niejako symbolem w naszej walce o lepsze jutro. Czcząc Okrzeję, oddajemy cześć wszystkim bojowcom.** Byli to nietylko ludzie odważni, ale i ideowi. **Jakże wielką jest Idea, która nam dała Okrzeję i dla której towarzysze nasi ponosili najwyższe ofiary! To też winniśmy pamiętać, że bojowość bez Idei nie przedstawia dla ruchu żadnej wartości.** (Oklaski).

RODZINA OKRZEI NA SALI.

Po tow. Pietkiewiczu zabrała głos tow. **Woszczyńska** i oznajmiła w imieniu prezydjum, że na Akademję Polskiej Partji Socjalistycznej przybyła rodzina Okrzei: siostra Jego **Kazimiera** z Okrzejów z mężem **Marcelim Mieszczankiem** i bracia **Wacław i Michał** Okrzejowie. Wiadomość ta wywołała żywiołowy entuzjazm na sali, a rodzinie Bohatera zgotowano gorącą owację.

Tow. **Woszczyńska** wręczyła jednemu z najmłodszych czerwonych harcerzy medal z podobizną Stefana Okrzei dla wręczenia matce Jego, która z powodu choroby nie mogła przybyć na Akademję.

W części artystycznej wystąpiła (poza orkiestrą elektrowni, pod batutą tow. **Turczyńskiego)** ob. **Gadyńska** pięknie śpiewając przy akompanjamencie ob. **Gadyńskiego.**

***

Na zakończenie Akademji przewodniczący zgromadzenia wyraził, w imieniu rodziny Okrzei, podziękowanie wszystkim za współudział w tak pięknej uroczystości. Siostra Bohatera Kazimiera była tak wzruszona, że nie mogła nawet słowa powiedzieć z trybuny.

Akademję zakończono potężnym śpiewem **„Czerwonego Sztandaru", „Międzynarodówki" i „Hymnu młodzieży robotniczej".**

(Depesze i ostatnie wiadomości na stronicy 2-ej).

ZBLISKA I ZDALEKA

PANI MENARD-DORIAN.

Najsamprzód Severine a teraz za nią pani Menard Dorian! Założycielka i główna opiekunka Międzynarodowej Ligi Obrony Praw Człowieka rozwijała w tej dziedzinie działalność bardzo rozlewną i błogosławioną. Jej piękny dom na ul. Bażanciarni pod numerem historycznym 89, dom pełen arcydzieł sztuki pełen był zawsze ludzi potrzebujących pomocy politycznej i społecznej. Była opiekunką wszystkich prześladowanych, nietylko indywidualnie prześladowanych ale narodowo ściganych: Polacy, Włosi, Żydzi, Gruzini, ofiary Sowietów i faszystów wszystkich krajów znajdowali tu opiekę i pomoc. Można było dziwić się nieraz, skąd ta sędziwa, zardzo już w lata posunięta pani znajdowała siły aby tyle naraz dobrych czynić uczynków... Świadomość spełnionego obowiązku dodawała widocznie siły, bo tych sił, jak gdyby z wiekiem przybywało.

Córka bardzo wpływowego ministra, przedstawicielka najbardziej oświeconej części konserwatystów z początków III Republiki pani Menard-Dorian własnym wysiłkiem woli wyniosła się do poziomu, z którego mogła zrozumieć czasy dzisiejsze! Reszty dokonała wrodzona dobroć serca.

Walka ideowa, którą ludzkość toczy w swoim gronie, straciła nietylko bojowniczkę szlachetną najpierwszej klasy ale straciła ognisko, koło którego gromadzili się ludzie bliscy wiarą i walką spojeni. Wielu odeszło w ostatnich dziesięciu latach na zawsze. Ale ognisko pozostało. Pozostały wspomnienia. Pozostała tradycja.

Dla Ligi Międzynarodowej śmierć pani Menard-Dorian jest stratą nie do zastąpienia.

My, Polacy, łączymy się w jej bólu z najlepszymi ludźmi Francji i postępu i służby dla dobra ludzkości całej. Wśród tych najlepszych ludzi nie brakowało nigdy socjalistów. Najbliższym był Sembat, później Vandervelde, później Thomas. Nie brakowało ani Wiktora Hugo ani Gmbetty ani profesora Aulard'a, ani Anatola France'a.

W tych okrutnych czasach powojennych ona do końca reprezentowała prawdziwy republikanizm, uspołeczniony i rozsłoneczniony promieniami Słońca Socjalizmu, reprezentowała najszlachetniejszą jaką jest do pomyślenia DOBROĆ nowoczesnej politycznej i społecznej Demokratki.

Henryk Bezmaski.

AKCJA MASOWA P. P. S.

JASŁO.

Odbył się masowy wiec, zwołany przez O. K. R. P. P. S. w Jaśle, Przewodniczył tow. **Kurasiewicz**, sekretarzował tow. **Rybczyk.** Referaty wygłosili tow. tow. pos. **Mastek i Bator.**

Uchwalono następującą rezolucję:

„Obywatele powiatu jasielskiego akceptują w całości stanowisko i taktykę P. P. S. przyczem wyrażają wszystkim Organom Polskiej Partji Socjalistycznej pełne uznanie za obronę ludu pracującego miast i wsi.

Zebrani postanawiają bronić swych praw obywatelskich i niedopuszczą do ich ukrócenia.

Zebrani wyrażają posłowi tow. Liebermanowi pełne uznanie za zdecydowane wystąpienie w oskarżeniu b. ministra p. Czechowicza".

BYDGOSZCZ.

W dn. 26 czerwca r. b. odbyło się posiedzenie Rady Klasowych Związków Zawodowych w Domu Związkowym. Między innemi zajmowano się sprawą nadchodzących wyborów do Rady Miejskiej, a przedewszystkiem — obecną sytuacją polityczną.

Następnie po krótkim referacie tow. posła **Matuszewskiego,** w sprawie ustawy o zabezpieczeniu na starość robotników, oraz wdów i sierot po zmarłych robotnikach, zebrani jednomyślnie przyjęli rezolucję, która stwierdza, że najpierwszym obowiązkiem Państwa jest zabezpieczyć byt robotnic i robotników starych, oraz wdów i sierot po robotnikach. Pod wpływem żądań klasy robotniczej, Rząd przed kilku miesiącami wniósł projekt ustawy do Sejmu, który ostatnio, pod naciskiem kapitalistów i obszarników, wycofał. W ten sposób Rząd poszedł na rękę przedsiębiorcom, pozbawiając na najbliższą przyszłość robotników zabezpieczenia na starość i nie licząc się z faktem, że tysiące wyrzuconych na bruk robotników, którzy sterali swe siły w pracy, skazani są w ten sposób na powolną śmierć głodową.

Rezolucja domaga się kategorycznie od Rządu natychmiastowego wniesienia odpowiednio poprawionego projektu ustawy do Sejmu.

Jednocześnie zebrani postanawiają podpisać protest przeciwko wycofaniu z Sejmu projektu ustawy, oraz żądanie ponownego wniesienia tej ustawy do Sejmu.

PRACE SOCJALISTYCZNEGO SAMORZADU ŁODZKIEGO DLA BIEDNEJ DZIATWY

Wśród wielu zadań opieki społecznej, posiadającej w proletarjackiem ośrodku łódzkiem szczególniej doniosłe znaczenie, sprawa opieki nad *niezamożną dziatwą robotniczą,* stanowi jedną z głównych trosk *socjalistycznego Magistratu m. Łodzi.* Ogromna większość ludności pracującej w stolicy polskiego przemysłu pędzi swą egzystencję w fatalnych warunkach materjalnych. Opłakany stan mieszkalnictwa, braki i niedostatki w odżywianiu, niemożność roztoczenia należytej opieki nad młodem pokoleniem, zaniedbania w jego wychowywaniu i t. d. i t. d. — oto splot ujemnych czynników życiowych, będących źródłem wielu chorób fizycznych i moralnych środowiska proletarjackiego, chorób groźnych zwłaszcza dla dorastającej dziatwy, mniej odpornej z natury rzeczy na wszelkie wpływy zewnętrzne. Lekceważenie tych kwestyj, nabierających szerszej doniosłości społecznej, byłoby wysoce niebezpieczne ze względu na przyszłość narodu i państwa.

Robotniczy samorząd m. Łodzi, pracujący, wśród wielu trudności i przeszkód, już zgórą półtora roku, nie mógł, rzecz prosta, pozostać obojętnym wobec tego, co dzieje się w izbach głodujących włókniarzy łódzkich, wobec tej nędzy i rozpaczy, które są nieodłącznemi towarzyszkami rzesz łódzkich bezrobotnych. Dlatego też *Wydział Opieki Społecznej Magistratu,* pozostający w energicznych rękach tow. *Purtala,* podjął w ścisłej współpracy z innemi resortami zarządu miejskiego, planowo zakrojoną i— w miarę posiadanych środków pieniężnych — wielostronną działalność, zmierzającą do leczenia szerzącego się wśród rodzin robotniczych zła, — usiłując zmniejszać jego rozmiary, zapobiegać skutkom, wspomagać i ratować to, co pomocy i ratunku wymaga.

Najpoważniejszą w obecnym sezonie letnim akcją opiekuńczo - zdrowotną, ku pożytkowi dzieci niezamożnych skierowaną, jest prowadzenie t. zw. *półkolonij letnich w Parku 3 Maja.* Na półkolonje te, odbywające się w dwuch kolejnych „turach" zakwalifikowali miejscy lekarze higjeniści ok. 4.800 dzieci szkolnych, to znaczy o 800 więcej, niż w roku ubiegłym. Obecnie korzysta z półkolonij ok. 2.400 dzieci, które pozostają na świeżem powietrzu od 8-ej do 5-ej popoł., otrzymując w tym czasie śniadanie, obiad i kolację. Na program zajęć półkolonij składają się, pod kierunkiem fachowego personelu prowadzone: *gimnastyka, gry i zabawy, pogadanki* i t. p. Część dzieci, stosownie do zaleceń lekarzy, leżakuje przez cały dzień, nabierając w ten sposób zdrowia i sił do dalszej nauki i do dalszej walki życiowej. Teren półkolonij — obszerny park 3 Maja — został w r. bież. gruntownie oczyszczony, a dzięki zasianiu trawą boisk i stałego ich zraszania, uniemożliwiono wznoszenie się przy zabawach dzieci dokuczliwego pyłu.

Niezależnie od tej akcji sezonowej, Magistrat — już przed kilku miesiącami — powziął uchwałę w sprawie pokrycia miasta siecią placów gier i zabaw dla dzieci robotniczych, które dotychczas zmuszone były spędzać swój wolny czas na brudnych przeważnie podwórzach, lub na ulicach. Realizując tę uchwałę, władze miejskie w czerwcu oddały do użytku dzieciom *trzy pierwsze,* odpowiednio zniwelowane i ogrodzone *place.* W dniu 15 b. m. otwarte zostały *nowe place* w liczbie *pięciu* w różnych punktach miasta, na terenach bądź miejskich, bądź specjalnie na ten cel wydzierżawionych. Poza tem, w przygotowaniu znajdują się jeszcze *cztery place gier,* tak, że ku końcowi wakacyj łódzka dziatwa robotnicza posiadać będzie do dyspozycji *dwanaście odpowiednich terenów do zabaw i sportów.* Na użytek dzieci Magistrat zakupił dostateczną ilość piłek nożnych, różnych przyrządów gimnastycznych i t. p. atrakcyj sportowo-rozrywkowych. Na każdym placu znajduje się delegowany przez Magistrat instruktor - wychowawca, na którym spoczywa obowiązek kierowania grami i sportami młodzieży. Ogólny nadzór i kontrolę nad placami gier sprawuje ławnik Wydziału Zdrowotności Publicznej, tow. dr. A. *Margolis,* oraz miejski inspektor sanitarny.

Omówione wyżej imprezy nie wyczerpują bynajmniej całokształtu świadczeń Magistratu m. Łodzi w zakresie *opieki nad dziećmi i młodzieżą.* Dziatwa, wymagająca systematycznej kuracji, bądź też dłuższego pobytu na wsi, wysyłana jest *na koszt miasta* do uzdrowisk i letnisk, gdzie pod opieką fachową przebywa od 4—6 tygodni. Jak obecnie, w *Rabce* leczy się na koszt Magistratu 98 dzieci łódzkich, w *Busku* — 28, w *Sidzinie* — 70, w *Pniewach* — 68, w *Inowrocławiu* — 138, ogółem czterysta zgórą dzieci.

Prócz kilkuset niezamożnych dzieci, znajdujących się stale w *sześciu* miejskich domach wychowawczych,— pod nadzorem i na koszt *Wydziału Opieki Społecznej* umieszczono u odpowiednio wybranych rodzin 389 sierot i dzieci niezamożnych, które znajdują w ten sposób opiekę, dom rodzinny i znośne warunki higjeniczne.

Jeżeli dodamy jeszcze, że 500 zgórą rodzin niezamożnych (1600 osób) otrzymuje z *Wydziału Opieki Społecznej* stałe miesięczne racje żywnościowe, że 350 niezarobkującym matkom, obarczonym licznemi rodzinami, *Wydział* wydaje — prócz żywności— zapomogi pieniężne, że, wreszcie, w porze zimowej ok. 9.000 dzieci szkolnych korzysta w godzinach nauki z *bezpłatnego dożywiania,* tak doniosłego dla wątłych organizmów dziecięcych, — będziemy mieli wierny i niemal już kompletny obraz prac i wysiłków *socjalistycznego samorządu łódzkiego* w dziedzinie opieki nad dziatwą robotniczą. Stałem dążeniem tego samorządu teraz i na przyszłość jest rozszerzać i pogłębiać dotychczasowy zakres świadczeń na rzecz dzieci i młodocianych w taki sposób, aby efekt działania odpowiadał ogromowi potrzeb młodego pokolenia, w najtrudniejszych warunkach zaprawiającego się do pracy i walki o lepsze jutro.

D.

REGULACJA URODZEN CZY WOJNA?

Profesor uniwersytetu w Wisconsin w Ameryce, **E. A. Ross,** napisał dzieło, w którem domaga się międzynarodowego uregulowania sprawy urodzeń oraz masowej imigracji.

Omawiając związek istniejący pomiędzy przyrostem ludności, a niebezpieczeństwem wojennem socjolog amerykański pisze:

„Ciasnota zaludnienia nigdyby sama przez się wojny nie wywołała. Przecież Chińczycy, Hindusi, Japończycy, Sjamczycy i Syngalezi duszą się od nadmiaru ludności, a przecież nie są zaborczy. Z twierdzenia „nie możemy się ruszać" naród niekoniecznie musi wyciągnąć wniosek „dlatego musimy podbić kraj innego narodu". Naród duszący się z przeludnienia w swoim kraju raczej wytęży wszystkie swe siły do najintensywniejszej pracy, aniżeli da posłuch podszeptom zaborczym. Przeludnienie jest natomiast cennym argumentem dla wszelkiego pokroju imperjalistów, używających go dla celów awanturniczej polityki zagranicznej.

Współczesne Włochy są doskonałą ilustracją, jak przeludnienie stwarza atmosferę, w której szowinizm i instynkty zaborcze znakomicie się rozwijają. Włochy liczą 20.000 rodzin posiadających więcej niż po dziesięcioro dzieci. Naturalny przyrost ludności wynosił w 1927 roku 1.09%, co stwarza widoki podwojenia się ludności Włoch w ciągu 62 lat. W przemówieniu wygłoszonem w Tripolisie Mussolini powiedział: „Włosi byli zawsze płodnym narodem i takim pozostaną".

W konsekwencji takich pożądań Mussolini opodatkowuje kawalerów, rozciąga na całe państwo sieć schronisk dla matek, prześladuje reglamentację urodzeń jako „niemoralną" oraz projektuje opodatkowanie małżeństw bezdzietnych.

Przed wojną europejską militaryści francuscy nawoływali u siebie: rozmnażajcie się, gdyż w przeciwnym razie Niemcy siądą nam na karku. Niemieccy militaryści wołali do swego narodu: Rozmnażajcie się, bo inaczej Rosjanie siądą nam na karku. Francuskie i niemieckie kobiety napędzano do współzawodnictwa w rodzeniu synów, których przeznaczeniem miało być wzajemne mordowanie się.

Powstały międzynarodowe zawody porodowe jako międzynarodowe zbrojenie się.

W tym samym kierunku zmierza przemówienie Mussoliniego w Izbie w dniu 26 maja 1927 r.: „Czemże są — zapytuje „Il Duce" — obecne 40 miljonów Włochów, jeżeli cyfrowo porównać je z ludnością Niemiec, Rosji i Francji?... Włochy muszą w najbliższym półwieczu osiągnąć cyfrę 60 miljonów ludności, jeżeli chcą odegrać jaką rolę w świecie.

Kiedy 27 stycznia 1926 r. ogłoszono wynik spisu ludności i stało się wiadomem, że ludność Włoch w ciągu ostatnich czterech lat zwiększyły się o 3 milj., dziennik Mussoliniego nie zastanawia się nad sposobami rozsądnego zwolnienia tempa przyrostu, lecz już przewiduje, jako rzecz nieuniknioną *nowy podział ziemi pomiędzy narodami.*

Tak więc ciasnota zaludnienia, będąca usprawiedliwieniem najeźdźcy, jest jednocześnie atutem w rękach imperjalistów i militarystów. Obłudnie uskarżają się na nadmierny przyrost ludności, zmuszający ich naród do szczerzenia zębów na sąsiada, ale z chwilą gdy przyrost zaczyna słabnąć, wnet podnoszą alarm, wołając: Musimy produkować więcej żołnierzy, aby najbliższa wojna nie zastała nas nieprzygotowanymi!"

Prof. **Ross,** jako jedyne wyjście z sytuacji **widzi międzynarodową regulację urodzeń.**

TELEGRAMY

ALARMUJĄCE WIESCI Z MANDŻURJI

Berlin, 21 lipca. (PAT.). **Z Tokjo nadchodzą alarmujące wiadomości o utarczkach między wojskami sowieckiemi a chińskiemi na granicy Mandżurji, oraz o klęsce oddziałów chińskich. Wbrew urzędowym zaprzeczeniom ze strony chińskiej, depesze stwierdzają porażkę i cofanie się wojsk chińskich pod naporem armji sowieckiej. Wojska sowieckie obsadzić miały bez przeszkody dwie miejscowości: Pograniczną i Mandżulę. W piątek oddziały sowieckie przeprawiły się podobno pod osłoną artylerji przez rzekę Sungari, otwierając atak na siły zbrojne Chin. Odparte przez oddziały armji chińskiej wojska sowieckie ponowić miały atak w piątek popołudniu, przyczem samoloty sowieckie bombardowały przez godzinę ze skutkiem stanowiska chińskie. Równocześnie kawalerja sowiecka dokonać miała ataku oskrzydlającego, ostrzeliwując skrzydła armji chińskiej mitraljezą. Atak ten spowodował znaczne straty w szeregach chińskich, które, po wykonaniu systematycznego ataku ofensywnego przez piechotę sowiecką, cofnęły się w popłochu. Pod wpływem wiadomości o klęsce wojsk chińskich nad rzeką Sungari, powstała w Charbinie niebywała panika. Mieszkańcy opuszczają masowo miasto. Wojskowy gubernator chiński w Charbinie, jak stwierdzają wspomniane depesze, wydać miał rozkaz internowania przebywającego tam, wraz z personelem urzędniczym, generalnego konsula sowieckiego, Mielnikowa.**

Z innych źródeł donoszą, iż wiadomości o zajęciu Mandżuli i Pogranicznej przez wojska sowieckie są nieprawdziwe.

ZWIĄZKI SOWIECKIE ZBIERAJĄ FUNDUSZE NA ESKADRĘ SAMOLOTÓW WOJENNYCH

Berlin, 21 lipca.(PAT.). „Telegraphen Union" donosi z Moskwy, że rosyjskie robotnicze związki zawodowe wydały odezwę, wzywającą proletarjat rosyjski do składania dobrowolnych datków na budowę eskadry samolotów wojennych, przeznaczonej dla ochrony pogranicza rosyjskiego na Dalekim Wschodzie. Eskadra ta pod hasłem: „Nasza odpowiedź Chinom" składać się ma z 70 samolotów typu wojennego, których budowa powierzona ma zostać fabrykom sowieckim oraz zagranicznym. Robotnicze związki zawodowe na Ukrainie sowieckiej złożyły na ręce czerwonej armji 20.000 rubli w złocie, przeznaczonych na budowę pociągu pancernego.

ODPRĘŻENIE ZATARGU?

Londyn, 21 lipca. (PAT.). **Według oceny autorytatywnych kół dyplomatycznych interwencja mocarstw w konflikcie sowiecko - chińskim wpłynęła na znaczne odprężenie zatargu. Nie ulega wątpliwości, że Chiny podjęłyby dopiero wówczas regularne działania wojenne, gdyby wojska sowieckie wkroczyły na teren Mandżurji.**

OŚWIADCZENIE CHIŃSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Szanghaj, 21 lipca. (PAT.). W wywiadzie z przedstawicielem Reutera chiński minister spraw zagranicznych Wang oświadczył, iż stanowisko rządu sowieckiego spowodowało powzięcie przez Chiny odpowiednich środków ostrożności. Minister nie traci jednak nadziei co do możliwości pokojowego załatwienia całego zatargu. W zakończeniu minister dodał, iż mniemanie, jakoby Chiny zmierzały do całkowitego pominięcia interesów rosyjskich na kolei wschodnio - chińskiej, jest całkowicie fałszywe.

PARLAMENT FRANCUSKI PRZYJĄŁ USTAWĘ O RATYFIKACJI DŁUGOW

Paryż, 21 lipca. (PAT.). Na wczorajszem nocnem posiedzeniu Izby minister Skarbu Cheron oświadczył, iż rząd pozostawia Izbie całkowitą swobodę w wyborze rezolucji, wyrażającej zastrzeżenia, byle tylko ustawa ratyfikacyjna została uchwalona. **Po tem oświadczeniu, Izba uchwaliła 282 głosami przeciwko 274 pierwszą część rezolucji Heraud'a, stwierdzającą, iż odszkodowania niemieckie powinny pokryć obciążenia, jakie układy w Londynie i Waszyngtonie nałożyły na Francję.** Całokształt rezolucji Heraud'a uchwalony został przez podniesienie rąk.

Paryż, 21 lipca. (PAT.). Pod koniec wczorajszego nocnego posiedzenia, Izba przystąpiła do dyskusji nad projektem ratyfikacji długów amerykańskich. Zgłoszono kilka kontrprojektów. Briand, zabierając głos, oświadczył, iż jedynie kontrprojekt dep. Deligne, będący powtórzeniem projektu rządowego, który upoważnia prezydenta republiki do ratyfikowania układu waszyngtońskiego, pozwoli na doprowadzenie do końca rokowań, jakie rząd podejmie, celem odroczenia spłat, przypadających w dniu I.VIII. **Uchwalenie kontrprojektu Deligne'a, Briand stawia jako kwestję zaufania.**

Ostatecznie projekt został przyjęty 300 głosami przeciwko 292. Układ o regulacji długów angielskich ratyfikowany był przez podniesienie rąk.

We czwartek Izba rozpocznie dyskusję nad propektem dep. Lillaz, ustanawiającym specjalny rachunek sum pochodzących ze spłat niemieckich w zestawieniu z sumami, wpłaconemi na poczet długów.

Paryż, 21 lipca. (PAT.). **W głosowaniu nad kontrprojektem dep. Deligne, przeciwko projektowi głosowali wszyscy socjaliści, około 100 radykałów socjalistów (między innymi Daladier i Heriot) oraz komuniści. Przeciwko projektowi głosowali również przeciwnicy ratyfikacji: Marin i Franklin Bouillon. „Le Matin" donosi, iż b. minister Lamoureux głosował za projektem i zgłosił swe ustąpienie z grupy radykałów.**

„Le Journal" obawia się, iż przyjęcie ustawy ratyfikacyjnej zbyt nieznaczną większością stanowić będzie, być może, w oczach świata najistotniejsze i najpoważniejsze zastrzeżenia.

CHOROBA KANCLERZA MULLERA

Berlin, 21 lipca. (PAT.). Biuro Wolffa donosi z Heidenbergu, że bawiący obecnie na kuracji w miejscowości kąpielowej Mergentheim kanclerz Müller zachorował nagle na serce i zapalenie woreczka żółciowego, przyczem miał bardzo wysoką gorączkę. Stan chorego uważać należy za poważny.

POWIESĆ PACYFISTYCZNA SKONFISKOWANA W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Londyn, 21 lipca. (A. W.). Władze chicagowskie skonfiskowały kilkadziesiąt egzemplarzy głośnej powieści Remarque'a „Na zachodzie nic nowego", które księgarze miejscowi usiłowali przewieźć do Ameryki z Anglji. Książka Remarque'a ukazała się już wprawdzie w Ameryce w przekładzie angielskim ale w skróceniu, z opuszczeniem pewnych scen. Skonfiskowane egzemplarze powieści stanowiły pełny przekład oryginału.

U RODZINY OKRZEJOW

Po Akademji grupa działaczy i działaczek socjalistycznych z tow. **Tomaszem Arciszewskim** na czele udała się, na zaproszenie siostry Stefana Okrzei, do mieszkania jej, przy ul. Skaryszewskiej Nr. 9, gdzie wśród wielu pamiątek po Stefanie, otoczonych szczególnym pietyzmem, spędzono kilka godzin na miłej i serdecznej pogawędce.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok I. Warszawa, 22 lipca 1929 r. Nr. 12.

JESZCZE O PŁYWANIU

Niemcy i Austrja na czele klasy pływactwa robotniczego.

Sport pływacki należy do najzdrowszych gałęzi bogatej skali odmian życia sportowego. Pierwszy lepszy laik, bez dociekań i dowodzeń medycznych przyzna słuszność tego twierdzenia bez zastrzeżeń.

Pływanie — jeden z nielicznych sportów, gdzie unika się kurzu, gdzie pracuje się w warunkach, bodaj najbardziej zbliżonych do ideału — zasługje na jak największe poparcie.

Szczególne znaczenie i wartość posiada jednak sport pływacki w życiu robotnika. Wszyscy zdajemy sobie doskonale sprawę, iż warunki pracy daleko odbiegają od stanu zadawalającego. Pomieszczenie warsztatów, czy fabryk nie odpowiadają, niejednokrotnie, najelementarniejszym zasadom higjeny. To też natryski, lub prysznice, nieodzowne w innych gałęziach sportu spełniają tylko znikomą rolę, jako „antisepticum" przeciw 8-godzinnemu pobytowi w warunkach może tylko tyle, że znośnych.

Tutaj całkowitą rolę wypełni tylko pływanie.

To też na uznanie zasługuje inicjatywa, jakiej podjął się WRSKO, organizując kurs pływacki dla członków, zrzeszonych w klubach robotniczych.

Ta droga, droga jak największej propagandy — wyda należyte owoce. Zrozumiała to już oddawna zagranica, gdzie pływactwo robotnicze zatacza w swym rozwoju coraz szersze kręgi.

Mowa tu w pierwszym rzędzie o Austrji i Niemczech. Rzecz prosta, poziom pływactwo robotnicze zatacze w swym obecnie na wyżynach. Dziwić się temu nie należy, gdyż warunki, w jakich rozwija się pływanie np. w Wiedniu długo będą należały u nas do sfery marzeń.

W liście rekordów światowych robotniczych tylko Austrja i Niemcy mają głos, przyczem panuje wyraźny rozdział: pływanie kobiece — to domena Niemiec; pływanie mężczyzn — to domena Austrji.

Przekonamy się, zresztą, z poniżej przytoczonej tabelki:

Panowie

Styl klasyczny: 100 mtr. — 1:23 s. Austrja: 200 mtr. — 3:04,5 s. Austrja: 400 mtr. — 6:42 s. Austrja.

Na wznak: 100 mtr. — 1:06,1 Niemcy.

Styl dowolny: 100 mtr. — 1:06,1 Austrja: 200 mtr. — 2:40 s. Austrja: 400 mtr. — 5:29,2. Niemcy: 1000 mtr. — 10:07,6 s. Niemcy: 1500 mtr. — 25:01,2 Niemcy.

Sztafeta 4+100 (styl klas.) — Austrja 5:51,6 s.

Sztafeta 4+100 (styl dowol.) — Austrja 4:43,3 s.

Panie.

Styl klasyczny: 100 mtr. — 1:37,3 s. Niemcy; **pływ. na wznak:** 100 mtr. — 1:26,1. Niemcy; **styl dowolny:** 100 mtr. —1:21,6 Niemcy.

Wyniki nasze daleko odbiegają od tabelki podanej. Jednak nic na świecie nie jest niemożliwem. Pracą dokona się wszystkiego. Dewizą pracy niechaj będzie: **przez ilość do jakości.**

Mieczysław Kral.

AMERYKA — NIEMCY W WALCE O PUHAR DAVISA

W dniach od 18 — 21 lipca odbyły się w Berlinie finałowe rozgrywki o puhar Davisa pomiędzy Niemcami a Ameryką. Zwycięzca tego meczu z kolei spotka się z posiadaczem puharu Francją. Ogólnie spodziewano się zwycięstwa Ameryki; ale nie w tak wysokim stosunku, tembardziej, że Niemcy grały na własnym terenie, po niedawnym tryumfie nad Anglją. Tymczasem zawody wykazały bezapelacyjną wyższość amerykańskich tennisistów. Pierwszego dnia w grze pojedynczej panów Tilden odniósł zwycięstwo nad Moldenhauerem 6:2, 6:4, 6:3, podczas gdy Hunter po ciężkiej walce pokonał Prenna 3:6, 6:4, 6:3. Drugiego dnia w grze podwójnej panów odniosła para amerykańska Allison — Van Ryn zwycięstwo nad parą niemiecką Prenn — Moldehauer 9:11, 6:2, 6:4, 6:3.

W 3-im dniu zawodów Tilden pokonał Prenna 6:1, 6:4, 6:1, Hunter zaś zwyciężył po ciężkiej walce Moldenhauera 6:3, 1:6, 6:4, 4:6, 6:1. Ogółem zwyciężyła drużyna amerykańska 5:0.

Towarzysze-sportowcy zapisujcie się na Obozy Letnie Z. R. S. S.!

W roku bieżącym, wzorem lat ubiegłych organizuje Z. R. S. S. w okresie od 15 lipca do 1 września 1929 r. w Częstochowie szereg obozów letnich według następującego planu:

1. kobiecy rozpoczął się dn. 15 lipca, trwać będzie do 1 sierpnia r. b.

2. męski od 1 sierpnia do 15 sierpnia r. b.

3. męski (przysposobienia wojskowego) od 15 sierpnia do 1 września r. b.

Kazdy z kursów - obozów obliczony jest na 50 osób.

Obóz umieszczony będzie nie w namiotach, lecz w gmachu szkoły.

Obóz nie będzie miał charakteru wyłącznie instruktorskiego, będzie on raczej przećwiczeniem i usprawnieniem pod względem techniczno - sportowym. Pozatem w programie przewidziane są: ogólne wiadomości teoretyczne z dziedziny anatomji, higjeny, teorji wychowania fizycznego, systematyki ćwiczeń gimnastycznych, gier sportowych, oraz ogólnych celów i dążeń sportu robotniczego.

Warunki materjalne bardzo przystępne.

W zgłoszeniach należy podać imię, nazwisko, wiek, przynależność klubową kandydata, przesyłając jednocześnie do Sekretarjatu Generalnego ZRSS (ul. Flory 1 m. 18) tytułem wpisowego zł. 15. Wykazy kandydatów należy przesłać odwrotną pocztą.

Warunki udziału w kursie:

1. Kandydat musi być całkowicie zdolny pod względem fizycznym (Kateg. A, pożądane jest zaświadczenie lekarskie) w wieku od 17 do 30 lat.

2. Wpłacić tytułem wpisowego przed rozpoczęciem kursu złot. 15. Komenda kursu zwraca uwagę, że nie będzie przyjmować uczestników, którzy nie wpłacą wpisowego przy zgłoszeniu.

3. Pobyt w obozie, utrzymanie bezpłatne. Koszta przejazdu koleją pokrywa Zarząd ZRSS po ukończeniu kursu.

Wszystkie robotnicze kluby sportowe powinny wykorzystać nadarzającą się sposobność wykształcenia własnych instruktorów sportowych, jest to bowiem jedyna droga do podniesienia poziomu sportowego poszczególnych osób, klubów i całej organizacji!

A więc Towarzysze, skorzystajcie z tej jedynej okazji i zapisujcie się na Obozy Letnie Z. R. S. S.

Na boiskach i bieżniach Robotniczych

ŁÓDŹ.

Nowe zwycięstwo „Widzewa".

W ubiegłą sobotę odbył się dalszy mecz o mistrzowstwo kl. A Łodzi pomiędzy Widzewem a Turystami Ib z wynikiem 2:1 (0:0) na korzyść drużyny robotniczej. Zwycięstwo Widzewa w zupełności zasłużone.

W pierwszej połowie gra nudna i zupełnie nieciekawa.

Nieliczne ataki obu drużyn likwidują z łatwością obrońcy. Widzew ma więcej dogodnych sytuacji podbramkowych, ale nie jest w stanie zdobyć bramki.

Po zmianie stron Widzew atakuje energiczniej, lecz dobrze grająca obrona Turystów nie dopuszcza do zdobycia bramki.

Wreszcie po ładnej kombinacji środkowej trójki napadu lewy łącznik Widzewa zyskuje pierwszą bramkę .

Turyści dążą teraz do wyrównania, lecz anemiczny atak nie jest w stanie nic zdziałać. Tymczasem Widzew zyskuje drugą bramkę przez prawego łącznika. Na kilkanaście minut przed końcem zdobywa honorowy punkt dla Turystów Choinacki. Sędziował dobrze p. Andrzejak.

KALISZ.

Widzew pokonał Reprez. Kalisza 3:2.

W niedzielę rozegrał Widzew mecz piłkarski z reprezentacją Kalisza w Kaliszu na dochód P.Z.P.N-u. Drużyna robotnicza odniosła zwycięstwo w stosunku 3:2. Bramki dla Widzewa zdobyli: Marcinkowski i Rothe 2. Dla Kalisza: Synaderka i Ciszewski.

KRAKÓW.

Legja pokonana przez Olszę 2:4.

Do pauzy Olsza prowadziła 2:0. Po pauzie Legja wyrównała, lecz wnet opadła ze sił, zwłaszcza, że grała w dziewiątkę. Olsza wygrała zasłużenie. Sędziował dobrze p. Berwald.

Gwiazda — Pocztowy K. S. 5:2.

Zasłużone zwycięstwo robotniczej drużyny, dla której bramki zdobyli Brand 2, Lewkowicz 1, Mansdorf 1, Dawidowicz 1.

ZAGŁĘBIE.

Zawody o mistrzowstwo kl. A.

W zawodach o mistrzowstwo kl. A Zagłębia Dąbrowskiego Skra przegrała z Makabi Zagłębianka nie rozstrzygnęz Makabi, Zagłębianka nie rozstrzygnęła walki z „Dąbrową", wreszcie Victoria uległa Ruchowi 1:2.

RADOM.

Broń — Tur 3:2.

Zawody o mistrzowstwo kl. B wykazała przez cały czas lekką przewagę drużyny robotniczej. Do przegranej przyczynił się słaby atak turowskiego zespołu.

KOŁOMYJA.

Zawody Tura.

Miejscowy Tur rozegrał dwa mecze. Z 40 p. p. ze Lwowa przegrał 3:1, natomiast z Drorem wygrał 2:1 (2:0). Wyróżnił się doskonały bramkarz robotniczej drużyny Orzechowski.

Na boiskach całej Polski

MECZE PIŁKARSKIE W STOLICY

O MISTRZOSTWO KLASY A.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie trzy mecze o mistrzostwo klasy A, oraz szereg spotkań o mistrzostwo klasy B i C. Wyniki były następujące:

MARYMONT — GWIAZDA 4:0 (1:0).

W sobotę odbył się na boisku Legji rewanżowy mecz o mistrzostwo kl. A. pomiędzy Gwiazdą a Marymontem z wynikiem 4:0 (1:0). Zwycięstwo Marymontu trzeba przyznać było w zupełności zasłużone, ale w zbyt wysokim stosunku. W pierwszej połowie bowiem Gwiazda była równorzędnym przeciwnikiem, a chwilami miała nawet przewagę niewykorzystaną cyfrowo z powodu świetnej gry bramkarza Marymontu. Po zmianie pól inicjatywa znalazła się w zupełności w rękach Marymontu, który podwyższa stosunek bramek do 4-ch na swoją korzyść.

Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów Rudnickiego, Napiórkowskiego, Chudzikiewicza i Uglanicy. W przedmeczu Marymont II występujący w dziesiątkę uległ Gwieździe II 1:2 (0:0). Jedyną bramkę dla Marymontu strzelił Bednarski.

AZS — POCISK 3:1 (2:1).

Obie drużyny wystąpiły z rezerwowymi, pozatem Pocisk grał przez 80 min. w 10-kę bez najlepszego napastnika Zacharczuka II. Zwycięstwo akademików było jednak zasłużone. Bramki zdobyli dla AZS Zarzycki (wszystkie trzy), a dla Pocisku — Zacharczuk. Sędziował słabo p. Grifelberg. W przedmeczu zwyciężył AZS II 4:3 (0:2).

LEGJA Ib — MAKABI 5:0 (2:0).

Zdecydowane zwycięstwo drużyny wojskowej dla której bramki padły ze strzałów Asłanowicza (3), Pońska i Kotowskiego z rzutu karnego. Przedmecz Legja II — Makabi II 0:0.

INNE WYNIKI.

Barkochba — Hakoah 3:1 (2:1). Mecz o mistrzostwo klasy B został przy stanie 3:1 dla Barkochby przerwany z powodu zejścia z boiska Hakoahu. Sędzia wobec tego dogwizdał walkower dla Barkochby. W przedmeczu Barkochba II pokonała Hakoah II 3:2. Sędziował bardzo dobrze p. Wassercajg.

Głuchoniemi — Maraton 2:1.

Lilpopianka — Orzeł 3:0 walkower.

ZAWODY LIGOWE

POLONJA BIJE WARTĘ 2:1 (1:1).

Na boisku Polonji rozegrany został mecz ligowy pomiędzy Polonją i poznańską Wartą zakończony sensacyjnym acz zupełnie zasłużonem zwycięstwem Polonji w stosunku 2:1 (1:1). Gra stała na niezbyt wysokim poziomie, gdyż Warta miała najsłabszy dzień w roku. Wyróżnić można jedynie Fontowicza, Rochowicza i Kniołę. Polonja, która poprawia się z meczu na mecz, miała swych najlepszych graczy w Bułanowie II, Nowakowie i Seichterze.. Widzów zebrało się 3 tysiące. Sędzia p. Hanke z Łodzi.

WISŁA BIJE RUCH 5:1 (0:1).

Rozegrany w Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Wisłą a Ruchem z Wielkich Hajduk zakończył się zdecydowanem zwycięstwem krakowskiej drużyny 5:1. Do przerwy zaznaczyła się przewaga Ruchu, po przerwie zaś bezapelacyjną przewagę miała drużyna krakowska.

WARSZAWIANKA POKONANA PRZEZ CZARNYCH 4:1.

Rozegrany we Lwowie mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Warszawianką a Czarnymi przyniósł zwycięstwo drużynie lwowskiej 4:1 (2:0). W Warszawiance jedynie obrona i Zwierz w napadzie stali na wysokości zadania, reszta bardzo słaba.

TURYŚCI ZWYCIĘŻAJĄ IFC 3:1 (2:0).

W Katowicach odbył się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy drużyną katowicką IFC a łódzkimi Turystami. Drużyna łódzka odniosła zasłużone zwycięstwo 3:1 U Turystów doskonała obrona. IFC zupełnie zawiódł.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KOLARSKIE NA DYNASACH

Wczoraj rozpoczął się na Dynasach pierwszy cykl międzynarodowych zawodów kolarskich przy udziale najlepszych zawodników światowych. Zawody przyniosły niespodziewaną klęskę zawodnikom zagranicznym oraz wykazały znakomitą klasę naszych jeźdźców. Wyniki poszczególne przedstawiją się następująco: **bieg gości:** 1) Beaufrand w świetnym czasie 12.4. **Bieg australijski** 7 okr. toru: 1) Podgórski II 4.7. **Scratch międzynarodowy na 1000 mtr.** W finale pierwsze miejsce zajął mistrz Polski Szamota w świetnym mzasie 12.6, drugie Podgórski I. Mistrz Olimpjady Beaufrand zajął dopiero trzecie miejsce.

Handicap międzynarodowy po dwu przedbiegach: 1) Podgórski I (Polska) 60 sek. (2okrążenia toru plus 60 mtr.), 2) Oksiutycz, 3) Janociński, 4) Beufrand.

BIEG KOLARSKI KRAKÓW-LWÓW

Doroczny bieg kolarski na dystansie 325 klm. Kraków — Lwów przyniósł pełny sukces organizatorom. Na starcie w Krakowie stanęło 30 zawodników, reprezentujących najsilniejsze ośrodki kolarskie w kraju. Zaznaczyć należy, że aczkolwiek większa część drogi została przebyta w nocy, udało się zwycięzcy biegu pobić zeszłoroczny rekord, uzyskany w dzień — o godzinę i 8 minut. Wyniki Poszczególne są następujące: 1) Stefański (AKS — Warszawa) 12 godz. 59 min. 26,2 sek., 2) Olszewski (WTC), 13:02:59.2. 3) Krawczyk (AKS) 13:[illegible]:34.

WYCIECZKA KOLARSKA Z. R. R. S. W PARYŻU

(Korespondencja własna).

W jednym z poprzednich numerów daliśmy opis przyjęcia Wycieczki kolarskiej w Lens.

W Lens zabawili towarzysze nasi dwa dni, „odsapnąwszy" nieco po trudach pedałowania po Europie Środkowej. Towarzysze Hordis i Majorczyk pełnili serdecznie „honory domu", oprowadzając „spieszonych" towarzyszy cyklistów po mieście i okolicach, które zachowały jeszcze ślady straszliwego zniszczenia wojennego.

Wypoczęci sportowcy ruszyli we wtorek, dn. 9 b. m. do Paryża. W Creil (50 klm. od stolicy) oczekiwał ich tow. Freyd, by „przyholować" wycieczkę do miejsca noclegu. Niewielka „Tatra" (samochód towarzyszący wycieczce) z trudem pomieściła nowego przybysza— na szczęście mniej bujnej tuszy od... skarbnika wycieczki.

W Paryżu przebywali towarzysze nasi 6 dni, wyzyskując czas dość pracowicie, niezmordowanie i chciwie zwiedzając osobliwości „pępka świata".

A więc Panteon, Louvre, Wersal zwiedzone zostały dość sumiennie (zwłaszcza pouczająca była wizyta w muzeum Louvre'u pod światłem przewodnictwem profesora Stefana Czarnowskiego, nie szczędzącego nigdy trudu i zachodu dla T. U. R-owców). Pozatem w tempie przyśpieszonem (z racji braku czasu) przebiegła młoda gwardja wszystkie świetniejsze i ważniejsze „avenues", „boulevards" i place, nie zapominając oczywiście ani o Wieszczu na Placu d'Alma, ani o Łukach Triumfalnych i Eiffel'u.

Pokazywaniem wycieczkowiczom Paryża zajął się rzecz prosta sekretarjat T.U. R-a. Syta wrażeń drużyna ruszyła w poniedziałek dn. 15 b. m. w dalszą drogę do Vitry, Nancy i Strassburga. W programie mają jeszcze udział w wielkiem Święcie robotniczem w Norymberdze.

PRZED II. BIEGIEM KOLARSKIM DOOKOŁA POLSKI

Jak już nieraz podawaliśmy, odbędzie się w dniach 4 do 18 sierpnia 2-gi bieg kolarski dokoła Polski, organizowany przez „Przegląd Sportowy" i W. T. C. Trasa 2-go biegu kolarskiego została ostatecznie ustalona w następujący sposób: Warszawa — Łódź (145 klm.), Łódź — Bydgoszcz (214 klm.), Bydgoszcz — Poznań (150 klm.), Kalisz — Częstochowa (162 klm.), Częstochowy — Katowice (120 klm.), Katowice — Kraków (179 klm.), Kraków — Lwów (325 klm.), Lwów — Lublin (211 klm.), Lublin — Brześć nad B. (168 klm.), Brześć—Białystok (144 klm.), Białystok — Warszawa (190 klm.). Ogółem trasa wynosi 2.144 klm. podczas gdy w roku ubiegłym 1.502 klm. Odpoczynki przewidziane są w Poznaniu, Krakowie i Lwowie. Najdłuższym i najtrudniejszym etapem będzie dystans Kraków — Lwów (325 klm.), który zostanie pokryty w ciągu jednego dnia. Bliższe szczegóły zamieścimy niebawem.

PIŁKARSKI MISTRZ HOLANDJI W POLSCE

W najbliższym czasie przybędzie do Polski piłkarskie mistrz Holandji „Philips", celem rozegrania kilku spotkań z drużynami polskiemi. Pierwsze dwa mecze odbędą się w Warszawie w dniach 27 i 28 b. m. Przeciwnikiem drużyny holenderskiej będzie Warszawianka. Dnia 1 sierpnia „Philips" rozegra mecz z Wisłą w Krakowie, pozatem holenderski zespół spotka się w Łodzi z jednym z miejscowych klubów.

STAN ZAWODOW O MISTRZOSTWO KLASY A

Marymont na czele pierwszej grupy.

Po ostatnich rozgrywkach stan tabeli nie uległ prawie żadnym zmianom. W drugiej grupie prowadzi w dalszym ciągu Legja Ib — 8 gier, 14 pkt., 2) Skra — 8 gier, 7 pkt., 3) Makabi — 7 gier, 6 pkt., 4) Ruch — 7 gier, 5 pkt., 5) Varsovia — 6 gier, 4 pkt.

W pierwszej grupie na czele znajduje się Marymont — 10 gier, 13 pkt., 2) Polonja Ib — 9 gier, 11 pkt., 3) AZS — 8 gier 10 pkt., 4) Warszawianka — 8 gier, 10 pkt., 5) Gwiazda — 8 gier, 6 pkt., 6) Pocisk — 7 gier, 0 pkt.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PONIEDZIAŁEK, 22 b. m.

Koło Annopol P. P. S. O godz. 7 w. w lokalu tow. Krasińskiego, bud. 6 Annopol, odbędzie się posiedzenie Prezydjum Koła.

Koło Pracowników Miejskich. O godz. 7 w. w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Koło Awiata P. P. S. O godz. 4.30 po poł. w lokalu Dzielnicy Mokotowskiej, Chocimska 23, odbędzie się Ogólne Zebranie członków Koła.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w. w lokalu Przemyska 18, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

WTOREK, 23 b. m.

Dzielnica Nowe-Bródno. O godz. 7 w. w lokalu Dzielnicy Żytomierskiej 9, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

MŁODZIEŻ

WEZWANIE.

Komitet Centr. Organizacji Młodzieży T.U.R. zwraca się do wszystkich towarzyszy, którzy dokonywali zdjęć na Zlocie wiedeńskim z prośbą o jaknajszybsze ich nadsyłanie pod adresem Kom. Centralnego Organizacji MŁodzieży T.U.R. za zwrotem kosztów po 3 egzemplarze każdego udanego zdjęcia.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, iż Towarzyszki i Towarzysze, pragnący nabyć zdjęcie polskiej grupy w Wiedniu, winni przesłać zamówienia do Kom. Centr., wpłacając jednocześnie na konto Kom. Centr. w P. K. O. Nr. 17.333 1 złoty za każdą odbitkę.

Z. N. M. S.

Poczynając od bieżącego tygodnia wakacyjne dyżury agend Zarządu Środ. Warszawskiego Z. N. M. S., będą się odbywały aż do odwołania w środy — godz. 19—20, zamiast w poniedziałki. Pierwsze środowe urzędowanie wypada 24 lipca — w lokalu przy ul. Długiej 19. Podczas dyżurów czynna będzie również i Bibljoteka Środowiskowa im. Stefana Dąbkowskiego. W sprawach niecierpiących zwłoki należy porozumiewać się z tow. Chorzewskim telefonicznie — nr. tel. 34-23.

Sekretarjat Rady Hufca Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa czynny w poniedziałki i środy od 6 do 8 wieczorem w lokalu przy ul. Wareckiej Nr. 7.

TANIA WYCIECZKA NA P. W. K.

W dniach 15 — 18 sierpnia (4 dni, w tem 2 świąteczne), organizuje KRSK. „Start" drugą wycieczkę na P. W. K. do Poznania.

Wyjazd 14-go, we środę, na noc, powrót 19-go zrana.

Koszt wycieczki łącznie z kolejami, noclegami, zwiedzeniem etc. wyniesie 45 zł., dla gości 49 zł.

Zapisy przyjmuje KRSK „Start", ul. Warecka 7, II p. 7 — 9 wiecz.

Wycieczka jest dostępna dla wszystkich.

HAZARD POŻYTECZNY

Widziałem niedawno wielkie tłumy ludzi, smutnych, zawiedzionych: powracali zgrani z wyścigów. Zostawili w kasach totalizatora półtora miljona złotych (taka jest statystyka dziennego wpływu).

Kilka dni temu czytałem o samobójstwie lekkomyślnego kasjera. „Pożyczył z kasy na grę"! Przegrał! Odebrał sobie życie. Pozostawił w nędzy żonę z dziećmi.

Na Boga, skoro tysiące ludzi nie może się oprzeć hazardowi — wskażemy mu pomysłowy hazard, dający możność dużej wygranej, bez straty pieniędzy, nawet bez straty stawki. Poprostu każda gra za darmo.

Posłuchajcie. Za udział w grze opłaca się regularnie 8 złotych miesięcznie; można mieć kilka udziałów. Co kwartał losowanie. Na każde 1000 udziałów — 6 wygranych po 1000 złotych. Ale to nie koniec. Nikt nie przegrywa. Jeżeli mu szczęście nie dopisało i w ciągu lat 10-ciu ani razu nie wygrał — zwraca mu sią wszystkie wpłacone stawki w sumie 1000 zł.

No pokażcie mi drugą taką bezpłatną grę! Gdzie jest taki drugi totalizator, co zwraca przegranemu wszystkie stawki? Oto mi gra! Dziesięć lat kuszenia szczęścia za darmo, a w końcu jeszcze piękna nagroda za wytrwałość — 1000 złotych!

Moi państwo, nie kręćcie z niedowierzaniem głowami! To, co tu napisałem, jest dosłownie ścisłą prawdą! Chcecie grać?! Owszem! Złóżcie pierwsze 8 złotych na książeczkę premjowaną do P. K. O., ta bowiem Instytucja tę pożyteczną grę prowadzi.

Powodzenia! wygranej! **M. Cz.**

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

POŻAR NA MOSCIE

Wczoraj, przed południem, zapaliły się dwie deski na prawym chodniku, na moście Kierbedzia, prawdopodobnie wskutek porzucenia zapałki lub też niedopałka papierosa. Pełniący na moście służbę post. z 14 komisarjatu momentalnie schwycił jedną z gaśnic i palące się deski w porę ugasił.

Z GŁODU

Na ul. Kawęczyńskiej przed domem Nr. 9 zasłabł wskutek wycieńczenia spowodowanego głodem 78-letni Adam Suligowski (nigdzie niemeldowany), którego nieprzytomnego przewiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

OFIARY KĄPIELI

W czasie kąpieli na Wiśle po stronie Bielan, utonął 19-letni Roman Różycki (Chmielna 108). Zwłok nie wydobyto. Również podczas kąpieli w gliniankach przy ul. Inowrocławskiej (na Woli), utonął 17-letni Antoni Kazimierczak (Opawska 14). Zwłok również nie wydobyto.

URATOWANI TONĄCEGO

Na plaży miejskiej, podczas kąpieli w Wiśle, w miejscu niedozwolonem, natrafił na głębię i zaczął tonąć 16-letni Hersz Wielbłąd (Twarda 61). Na ratunek pośpieszył pełniący tam służbę w łodzi post. komisarjatu rzecznego Roman Klozak, który Wielbłąda wyratował, poczem przewiózł do komisarjatu rzecznego.

WYPADKI SAMOCHODOWE

Przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej nastąpiło zderzenie samochodu z dorożką konną, przyczem dorożkarz, 59-letni, Wojciech Borowicz (Grzybowska 51) spadł z kozła na bruk i zranił się w czoło. Rannego opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

Przy zbiegu ul. Przyokopowej i Krochmalnej samochód przejechał 24-letniego Zygmunta Durzyńskiego, dorożkarza (Przyokopowa 41). Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs mózgu i trzy rany tłuczone głowy. Po opatrunku Durzyńskiego przewieziono do szpitala na Czyste.

WYPUSZCZENIE ZA KAUCJĄ

Ze Lwowa donoszą, iż dyrektor fabryki karabinów „Arma", dr. St. Kossowski i inż. Senitchygg, kierownik firmy, oskarżeni o uprawianie fałszerstwa na szkodę Skarbu, zostali wypuszczeni na wolność z więzienia śledczego po złożeniu kaucji, w wysokości po 2000 złotych.

DWIE WYCIECZKI ROBOTNICZE NA WYSTAWĘ DO POZNANIA

ROBOTNICY! Zarząd Główny T.U.R. przygotowuje na wielką skalę DWIE MASOWE WYCIECZKI ROBOTNICZE Z CAŁEJ POLSKI na Powszechną Wystawą Krajową do Poznania.

Obie wycieczki trwać będą po 4 dni.

PIERWSZA odbędzie się W DNIACH OD 1 DO 5 SIERPNIA.

DRUGA od 31 SIERPNIA DO 4 WRZEŚNIA.

Koszty wycieczki wynoszą po 50 zł. od osoby (przejazdy, noclegi i zwiedzanie, bez utrzymania, które liczyć należy od 5 — 6 zł. dziennie od osoby).

Zarząd Główny T. U. R. świadom ciężkiego położenia klasy pracującej w obecnej chwili — czyni i będzie czynić zabiegi u władz celem uzyskania pomocy, by ułatwić wyjazd do Poznania na P. W. K. także i tym robotnicom i robotnikom, którzy nie mogą w całości nawet 50 zł. złożyć na koszty wycieczki.

Bliższe szczegóły w odddziałach TUR., lub w Sekretarjacie Generalnym TUR.— Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20, tel. 325-03.

Termin rejestracji pierwszej wycieczki dn. 25 lipca.

Zapisujcie się robotnicy masowo na wycieczkę TUR. do Poznania!

ZOBACZYMY NA WYSTAWIE CAŁOKSZTAŁT PRACY ROBOTNIKA POLSKIEGO!

OBOWIĄZKIEM POLSKICH ROBOTNIKÓW I ROBOTNIC JEST POZNAĆ WŁASNE SWE DZIEŁO!

Jedźmy z T. U. R. na P. W. K. do Poznania!

ZARZĄD GŁÓWNY T. U. R.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

10.00 Transmisja z Gmachu Prezydjum Rady Ministrów. Otwarcie VIII Kongresu Międzynarodowego Tow. Chirurgicznego. 11.56-12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 — 12.50 Koncert z płyt gramofonowych. 12.50 — 13.00 Wystawa poznańska mówi. 13.00 Komunikat meteorologiczny i komunikaty przygodne. 13.20 — 15.40 Przerwa. 15.40 Komunikat gospodarczy. 16.15 Przegląd komunikacyjny. 16.30 „Kącik artystyczny L. S. G.". Występ p. Ady Owidzkiej art. Teatru rewji krakowskiej „Gong". 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Komunikaty przygodne. 17.25 Odczyt. 17.50 — 18.00 Ostatnie nowiny z Wystawy. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje. 18.00 Muzyka lekka z „Gastronomji". 19.00 Rozmaitości. 19.25 Komunikat rolniczy i meteorologiczny. 19.40 Komunikaty. 19.56—20.25 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. 20.30 Koncert międzynarodowy. Transmisja z Warszawy do Wiednia, Berlina, Pragi, Budapesztu i Zagrzebia. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonji Warsz. pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego, prof. Jan Dworakowski (skrzypce), Mieczysław Salecki (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 22.00 Komunikat meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy, nadprogram. 22.45 — 23.45 Transmisja muzyki lekkiej z Krakowa.

JUTRO.

11.56 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 — 12.50 Koncert z płyt gramofonowych. 12.50 — 13.00 Wystawa Poznańska mówi. 13.00 Komunikat meteorologiczny i komunikaty przygodne. 13.20 — 15.20 Przerwa. 15.20 Odczyt z cyklu org. przez Min. Spraw Zagranicznych p. t. „La politique etrangere de la Pologne au mois de juin"— wygł. p. Jan Grzymała-Grabowiecki. 15.40 Komunikat gospodarczy. 16.15 „Chwilka lotnicza" — wygł. kpt. Tad. Halewski. 16.30—17.15 Program dla dzieci: a) P. Wanda Tatarkiewicz omówi „Listy do dzieci"; b) Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Komunikaty przygodne. 17.25 Odczyt z działu „Sport i wychowanie fizyczne" p. t. „Pozwólmy bawić sie dzieciom" wygł. p. Wanda Prażmowska. 17.50 — 18.00 Ostatnie nowiny z Wystawy. Trasmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje. 18.00 Koncert popołudniowy solistów. Wykonawcy: Leon Boruński (fort.), Kaz. Czekotowski (baryton) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 19.00 Rozmaitości. 19.20 Audycja ku uczczeniu rocznicy śmierci Wojciecha Bogusławskiego org. przez Związek Artystów Scen Polskich wespół z Polskiem Radjo. 19.50 Transmisja z opery poznańskiej, w przerwie komunikat teatrów miejskich. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram, oraz komunikaty P. A. T.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Górą kawalerski stan" i „Zemsta Mulata".
Capitol: „W matni szpiegów".
Casino: „Prawo i bezprawie" z Billie Dove i „Hipek i Lopek się zenią".
Colosseum: „Miłość Beduina" i „Orzeł Texasu".
Filharmonja: „Grzech kusi".
Miejski: „Walka o złoty róg" z Marcelą Albani.
Palace: Premjera.
Pan: „W matni szpiegów".
Quo Vadis: „Pragnę twoją być...".
Rococo. „Moulin Rouge" — Duponta, z Olgą Czechową.
Słońce: Nieczynne z powodu występów czeskiej rewji.
Splendid: „Niedorostek" z Haroldem Lloydem i „Artystki bez szminki".
Światowid: „Ulubienica załogi" z Clarą Bow.
Tęcza (Przejazd 9): „W sidłach życia" z Lyą de Putti.
Wodewil: „Namiątna żona".
Bajka (Żelazna 61): „Sportowiec z miłości".
Dom żołnierza (Zygmuntowska 3): „Garbusek" czyli „Noc trwogi".
Hollywood (Hoża 26): „Zaginiona żona".
Kometa (Chłodna 49): „Żony szalone".
Mewa: (Hoża 38) „Wino miłości".

KRONIKA

STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogodnie i upalnie ze skłonnością do burz, zwłaszcza na zachodzie i północy kraju. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Sprostowanie. Korespondencja we wczorajszym numerze „Robotnika" (w dziale „Akcja masowa P. P. S.) podana została przez pomyłkę jako korespondencja z Zagłębia Dąbrowskiego. Dotyczy ona (co wyraźnie wynika z treści) — **Zagłębia Borysławskiego.**

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Pan Jowialski"

Letni
o 8 w. „Gorączka nafty"

Teatr Narodowy. Dziś „Pan Jowialski".

Teatr Narodowy ku czci Wojciecha Bogusławskiego. W dniu otwarcia Wystawy Teatralnej, a więc w ostatnich dniach bieżącego miesiąca, odbędzie się na scenie Teatru Narodowego uroczyste przedstawienie ku czci Wojciecha Bogusławskiego.

Teatr Letni. Dziś „Gorączka nafty".

Teatr Polski. Dziś i jutro „Wielki kram".

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem na Rynku Starego Miasta powtórzenie premjery „Cudu mniemanego" Bogusławskiego z muzyką Stefaniego.

Teatr Mały gra codziennie „Śluby panieńskie".

154 przedstawienie rewji „Warszawa w Kwiatach". Dziś w teatrze „Morskie Oko" odbędzie się uroczyste 154-go przedstawienie rewji „Warszawa w kwiatach". Będzie to jedno z ostatnich przedstawień tego wspaniałego przeglądu piosenek i humoru, w końcu miesiąca bowiem teatr „Morskie Oko" występuje z premjerą.

Ogród Rekierta — Letnia sala koncertowa. Dziś o godz. 7.30 koncert orkiestry A. Sielskiego z udziałem S. Rykowskiej i M. Ardatti. W programie muzyka popularna.

Operetka Messal. Marszałkowska 114. Dziś i codziennie operetka „Boska noc".

Qui Pro Quo. Gościnne występy krakowskiego teatru rewji „Gong". Rewja „Dlaczego Pan nie nosi brody".

Rewja w Ogrodzie „Bagatela". Rewja „Jak te lalki".

Teatr Divadlo Variete Praha. Dziś w teatrze przy ul. Bielańskiej 5 rewja czeska „Fraha-Warszawa".

Łódzki Teatr Miejski w Warszawie. Dziś premjera prasowa J. Gorgina „Mirta Efres".

KSIĄŻKI NADESŁANE

Dr. Kaz. Karaffa-Korbutt: Praca; odpoczynek. Nakładem Okręgowego Związku Kas Chorych w Krakowie.

Okólniki i pisma okólne Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie za rok 1928.

P. Staśko: Romans w puszczy. Wyd. Biblioteki Groszowej.

„Przegląd piechoty" zeszyt 7, lipiec.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnik" Warecka 7